Akcja serwisowa w Volkswagenie od stycznia

Utworzono: wtorek, 10, listopad 2015 09:54

System manipulujący poziomem emisji spalin może się znajdować nawet w 170 tys. samochodów koncernu Volkswagen w Polsce. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął postępowanie wyjaśniające, będzie też na bieżąco analizował działania naprawcze. Akcja serwisowa ma ruszyć w styczniu. Pierwsi klienci już są zapraszani do salonów. Koncern jednak i tak musi liczyć się z ryzykiem roszczeń, które mogą być warte nawet kilka miliardów euro.

– Wada może dotyczyć od 140 do nawet 170 tys. samochodów w Polsce. Wpisując na stronach internetowych numer swojego silnika, można ustalić, czy problem wadliwości dotyczy silnika danego samochodu z grupy Volkswagen, bo dotyczy to również aut Škody, Seata i Audi. Szacuje się, że nawet tysiąc samochodów w kraju jeździ z wadą polegającą na zwiększonej emisji spalin – ocenia w rozmowie z agencją Newseria Mariusz Kowolik, radca prawny z Kancelarii Sadkowski i Wspólnicy.

We wrześniu ujawniono, że Volkswagen w swoich samochodach z silnikiem Diesla (typ EA 189) instalował oprogramowanie fałszujące wyniki testów emisji spalin. Oprogramowanie zostało tak zaprojektowane, by rozpoznawało warunki, które przypominają test badający emisję spalin. Po wykryciu testu przełączało się w tryb ograniczający normy emisji tlenków azotu, a w warunkach rzeczywistych wracało do normalnego stanu. Z danych koncernu wynika, że wadliwe oprogramowanie znajduje się w 11 mln samochodów, z czego ponad 8 mln sprzedano w Unii Europejskiej.

W Polsce postępowanie wyjaśniające wszczął UOKiK. Urząd wezwał koncern do przekazania informacji, które pozwolą ustalić, czy są podstawy do postawienia zarzutu naruszenia zbiorowych interesów konsumentów.

– Urząd zbiera dokumenty, wsparł się także działaniami Transportowego Dozoru Technicznego. Wszyscy konsumenci i przedsiębiorcy w Polsce czekają z niecierpliwością na wyniki postępowań. Według informacji, które znajdują się na stronach urzędów, pierwsze wyjaśnienia i pierwsze działania już zostały podjęte

Phoca PDF

przez Volkswagen Polska – wskazuje Kowolik.

Choć wciąż nie ma potwierdzenia, jakie dokładnie działania ma podjąć koncern Volkswagena, to część działań naprawczych ma dotyczyć modyfikacji oprogramowania, co ma wyeliminować problem. Producent sygnalizował także, że w niektórych przypadkach konieczna może być również ingerencja w elementy mechaniczne, w silnik – będzie to dotyczyć przede wszystkim pojazdów o pojemności silnika 1,6 litra.

– Nad zakresem i sposobem przeprowadzenia programu naprawczego powinny czuwać odpowiednie urzędy państwowe w Polsce, ponieważ Volkswagen musi zapewnić, że wszystkie parametry silnika będą zgodne ze świadectwem homologacji. Mamy sygnały z Niemiec, gdzie postępowania są już prowadzone, że naprawa samochodów może doprowadzić z jednej strony do polepszenia parametrów w zakresie emisji spalin, ale może też doprowadzić do pogorszenia innych parametrów, mówi się szczególnie o spadku mocy silników – wskazuje Kowolik.

Pierwsi klienci w Polsce już otrzymali pisma wzywające do przeprowadzenia darmowej akcji naprawczej. Jak podkreśla radca prawny, objęte działaniami mają też zostać samochody już po gwarancji. Volkswagen będzie starał się wyeliminować skutki uboczne i w ten sposób zmniejszyć ryzyko roszczeń konsumentów, jednak zdaniem Kowolika roszczenia będą się pojawiać. Tylko w samej Europie wartość roszczeń to kilka miliardów euro.

Źródło: Newseria

Phoca PDF